

DZIECI Z PRZEDSZKOŁA IM. KUBUSIA PUCHATKA POWITAŁY WIOSNĘ

Wiosna jest najpiękniejszą porą roku, na którą wszystkie przedszkolaki z niecierpliwością czekają. 21 marca tradycja karze pożegnać mroźną zimą, a przywitać nową porę roku - wiosnę.



Jak co roku dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku barwnym korowodem przeszły ulicami miasta w poszukiwaniu wiosny. Każde dziecko przygotowało wcześniej dla siebie piękny kolorowy kwiatek z bibuły. Wszystkie grupy głośnym okrzykiem „Witamy wiosną!” próbowały wystraszyć zimą. Wraz z paniami maszerowały przez miasto, grając jednocześnie na instrumentach perkusyjnych. Wśród przedszkolaków panowała radosna atmosfera, było gwaro i wesoło, a spotykani przechodnie obdarzali dzieci szczerym uśmiechem.

Na zadane pytanie: po czym można poznać, że jest już wiosna?, dzieci wyliczały: „jest cieplej, świeci słońko i rosną kwiatki”. A co, jeśli jest chłodno, pada deszcz i wieje wiatr? Czy wtedy też jest wiosna? - Tak, bo w marcu są różne pogody - odpowiadały rezolutnie maluchy. Natomiast starszaki dodały: „w marcu jest jak w garncu”. Dzieci bawiły się świetnie witając wiosnę, co było widać po uśmiechach na buziach.

wychowawczynie grupy 4-5 latków
mgr Aleksandra Wawrzonkowska



fot. nadesłane

Wiosno, witaj!

21 marca br. uczniowie ciechocińskiej szkoły podstawowej powitali wiosnę. Dzieci zrobiły to w oryginalny i nietuzinkowy sposób.



Około południa cała społeczność szkolna zebrała się na boisku i uczestniczyła w konkursie na najpiękniejszą Marzannę. Konkurencja była bardzo duża, a jury miało spory kłopot, jednak po naradach doszło do porozumienia. Bezkonkurencyjna była Marzanna uczniów z klasy VI c, zajęła więc I miejsce ex aequo z klasą V a, która przygotowała również piękne kukły. II miejsce przypadło w udziale uczniom klas IV b i VI a. Na ostatnim miejscu, ale jeszcze na podium znalazły się Marzanny klas VI d i V c. Gdy już praca uczniów zosta-

ła doceniona, należało się jej efektami pochwalić.

Dlatego też młodzi ludzie, jak co roku, przeszli w uroczystym obchodzie ulicami Ciechocinka. Uczniowska brać wzbudzała nie lada sensację w mieście, przechodnie z uśmiechem na twarzach podziwiali radosne dzieci niosące strojnie ubrane kukły.

Po spacerze wszystkie Marzanny trafiły na stos i ku uciesze najmłodszych, spłonęły. Tym sposobem przy ulicy Kopernika 18 zapanowała prawdziwa wiosna.

Anna Migdalska

Idzie wiosna, idzie!

Dzieci kochają wszystkie pory roku. I w każdej z nich odnajdują źródło radości oraz skarbnicę niewyczerpanych pomysłów. Ale kiedy zima przestaje być zimą, kiedy deszcz i chmury przyklejają noski do szyb

w oczekiwaniu na coś nowego, kiedy szaliki wyraźnie krępują wszystkie ruchy i ciężą już wszystkie swetry, sweterki, puchowe kurtki, ciężkie ocieplane buty... wtedy... wtedy... dzieci się nudzą!



Dlatego dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 1 „Bajka” już nie mogły doczekać się przyjscia wiosny: w salach codziennie sprawdzały, czy rozwinęły się pąki roślin „nastawionych” w kąciku przyrody, zaznaczały wszystkie zmiany w kalendarzu przyrody, a na spacerach szukały wiosny na drzewach, krzewach i na niebie. I rzeczywiście - gdzieś wysoko niósł się śpiew szarego ptaszka - skowronka! O! I pojawiły się bazie kotki! I wreszcie wyszły z ziemi przebiśniegi i krokusy! Idzie wiosna, idzie! Trzeba szybko zimę przepędzić, niech słońeczko mocno grzeje!

Szybko ruszyły dzieci do pracy i Marzanna gotowa! A w środę - w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, w pierwszy dzień po równonocy wiosennej wyszły dzieci na podwórko z Marzanną i popędziły zimę -

hen, daleko! Zaśpiewały piosenki wiosenne, wesołe i pogodne, pełne niesfornych promyków słonecznych, przywołały wiosnę - by u nas została, by kwiaty, listki rozwijała i motyle kolorowe sprowadziła...

A po południu starszaki zaprosiły młodszych kolegów na przygotowane przez siebie przedstawienie. Oj, nie mogła się nadziwić dzieciarnia, skąd w przedszkolu nagle tylu krasnoludków w czerwonych czapkach i jaka piękna ta królewna w tej powiewnej sukience...

Taka wiosna to tylko w „Bajce”! Witaj, wiosno! Już dla ciebie układamy wesołe wierszyki - wszystko po to, byś nam pięknie rozkwitała!

Wiesława Wójcik

Rywalizacja najmłodszych

10 marca w Hali Sportowej odbył się turniej sprawnościowy dla klas 0-III szkoły podstawowej „Mali Mistrzowie Sportu 2012”. Była to już czwarta edycja imprezy, która corocznie cieszy się bardzo dużą popularnością wśród ciechocińskich dzieci.



fol. nadesłan

Przy pełnych trybunach najmłodszy sportowcy rywalizowali w wyścigach sprawnościowych, osobno dla każdego z roczników.

W roczniku klas „0” zwyciężyła grupa sześciolatków ze Szkoły Podstawowej Nr 1 (16 p.), przed uczniami z Przedszkola nr 1 (11 p.) i kolejną grupą „0” z SP 1 (10 p.). Wśród klas pierwszych zwycięzcami okazali się uczniowie klasy B (21 p.), przed D (16 p.), C (13 p.) i A (11 p.). W kategorii klas drugich najlepsi okazali się uczniowie klasy C (17 p.), przed B (11 p.) i A (8p.). Wśród klas trzecich pierwsze miejsce zajęła klasa C (18p.), przed B (10p.) i D (9 p.).

Jednak to nie wyniki konkursów, ale uczestnictwo w zawodach były najistotniejsze tego dnia. Należy podkreślić, że klasy były reprezentowane przez wszystkich uczniów, a młodzi sportowcy czuli się tego dnia zwycięzcami. Dodatkowe emocje spotęgował również żywiołowy doping z trybun, które w trakcie zawodów były wypełnione do ostatniego miejsca.

Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami i dyplomami, których fundatorem był ciechociński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

A co sądzą o zawodach sami zainteresowani? Oto kilka wypowiedzi uczniów Szkoły Podstawowej nr 1:

- Wiktoria z kl. I a - *Podobał mi się turniej, a najbardziej ta konkurencja, gdy nakładaliśmy ringo na tyczki. Najtrudniejszy był rzut do celu. Kibicowali mi rodzice i siostra. Cieszę się, że byli ze mną.*

- Karolinka z kl. II c - *Podobał mi się turniej, a najbardziej, jak zajęliśmy I miejsce. Ulżyło mi po konkurencjach, że już jest wszystko w porządku i że wygraliśmy. Chcieliśmy wygrać dla Kuby, naszego kolegi z klasy, który jest chory. Napiszemy do niego list i przekażemy mu medal. Kuba, pozdrawiamy i życzymy*

zdrowia!

- Krystian z kl. I d - *Lubię sport, a najbardziej piłkę nożną. Bardzo mi się podobało na zawodach, zwłaszcza konkurencja z kijem bokejowym. Najtrudniejszy był rzut woreczkiem do celu. W przyszłym roku też będę brał udział w zawodach.*

- Adrian z kl. III b - *Lubię zawody sportowe i chciałbym, żeby były częściej. Najbardziej podobało mi się koszykowanie, bo jestem w tym dobry. Gram w koszykówkę. Wszystkie konkurencje były łatwe, ale szkoda, że nie było ich więcej. Kibicowała mi mama.*

- Zuzia z kl. II b - *Chciałam przyjść na turniej, wygrać i zdobyć medal. Nie czułam obaw, że coś pójdzie nie tak. Uważam, że konkurencje były łatwe, a najfajniejsze było rzucanie woreczkami do celu. Cieszę się, że zdobyliśmy II miejsce. Nie zazdroszczę kolegom I miejsca, bo wszyscy się starali. Dla mnie to była dobra zabawa i chciałabym, żeby turnieje były częściej.*

- Sandra z kl. II a - *Turniej mi się podobał, bo były ciekawe konkurencje, zwłaszcza ta z tunelem. Zajęliśmy III miejsce, choć daliśmy z siebie wszystko! To nas zmobilizowało do lepszej pracy. Ja postanowiłam biegać. Chcę namówić do tego tatę. Mama i tata kibicowali mi na turnieju.*

- Kuba z kl.0 a - *Dużo ćwiczyliśmy na sali gimnastycznej i zajęliśmy I miejsce. Byli z nami rodzice i trzymali za nas kciuki. Wszyscy chcielibyśmy, żeby konkurencje były częściej, bo nam się podobały!*

Wszystkim zawodnikom gratulujemy! Miejmy nadzieję, że sportowy duch wykształcony w klasach młodszych, będzie trwał znacznie dłużej.

Maciej Wzięch, Anna Gajewska



fol. nadeřtane